

Aleg. 117. |

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1893|4 na podstawie sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej.

Wysoki Sejmie!

Na czele swego sprawozdania podaje Rada szkolna krajowa ułożoną na podstawie szczegółowych wykazów porównawczą tabelę najważniejszych dat dotyczących się szkolnictwa ludowego w latach szkolnych 1891|2, 1892|3 i 1893|4. Daty te odnoszą się do cyfry dzieci pobierających naukę w szkołach bądź to publicznych bądź prywatnych, liczby oraz kwalifikacji nauczycieli i nauczycielek, a wreszcie ilości szkół i klas zorganizowanych tak czynnych jak i nieczynnych.

Na pierwszy już rzut oka uderza w zestawieniu tych cyfr jako objaw dodatni bardzo znaczny wzrost frekwencji dzieci pobierających naukę, wzrost przechodzący znacznie normalny procent zwiększania się cyfry ludności w naszym kraju. Jeżeli z dołączonych do sprawozdania Rady szkolnej map Galicji w latach 1873. i 1893. przedstawiających w graficzny sposób wzrost frekwencji publicznych szkół ludowych w okresie ubiegłych lat dwudziestu w jasny sposób objawia się dokonany już wielki postęp na polu oświaty ludu, to cyfry frekwencji roku ubiegłego każą się spodziewać, że rozszerzenie się oświaty w przyszłości jeszcze szybszym krokiem postępować będzie.

Smutnym natomiast objawem w wymienionem zestawieniu dat jest, czego i Rada szkolna nie tai, bardzo wysoka cyfra zorganizowanych a jednak, przeważnie dla braku nauczycieli, nieczynnych szkół ludowych i poszczególnych klas. Liczba ta znaczna już i w poprzednich latach, w roku ubiegłym niestety jeszcze wzrosła co do klas nieczynnych o 52 a co do szkół nieczynnych o 91. Ubolewania godny fakt, że dla niezbędnie potrzebnych i nieraz z wysiłkiem zorganizowanych szkół ludowych nie posiadamy dotąd dostatecznej ilości sił nauczycielskich, był już kilkakrotnie omawiany tak w sprawozdaniach krajowej Rady szkolnej jak i komisji szkolnej Wysokiego Sejmu. Fakt ten spowodował znane postanowienie Rady szkolnej krajowej (zobacz sprawo-

zdanie Rady szkolnej o roku szkolnym 1890(1), iż „dopóki nie powiększy się zastęp kwalifikowanych nauczycieli, należy się wstrzymać z dalszą organizacją nowych szkół ludowych“, postanowienie, które oczywiście w przeprowadzeniu musiało dopuścić pewne wyjątki. Słusznie podnosi sprawozdanie komisji szkolnej sejmowej odnoszące się do roku szkolnego 1890/1, że postanowienie to nie jest środkiem zaradczym lecz tylko wynikiem smutnej konieczności i że z poprawieniem się stosunków zostanie uchylonem. Niestety zmiana na lepsze dotąd jeszcze nie zaszła.

Możemy wszakże się spodziewać, że środki zaradcze zarządzone przez Sejm, c. k. Rząd i Radę szkolną kraj. dążące wogóle do podniesienia szkolnictwa ludowego a w szczególności do pozyskania większej ilości sił nauczycielskich usuną w znacznej części dotychczasowe smutne stosunki już w niedalekiej przyszłości. Nie od rzeczy będzie podnieść na tem miejscu ważniejsze z owych zarządzeń przedsięwziętych w latach ostatnich:

Ustawa krajowa z 15. czerwca 1892. r. podwyższyła płace nauczycieli ludowych i umożliwiła stopniowe w ciągu lat poprawienie ich materialnego bytu.

Ustawa państwowa z 8. czerwca 1892. r. o stabilizacji okręgowych inspektorów szkolnych, pominawszy jej doniosłe znaczenie dla sprawy skutecznego nad szkołami nadzoru, daje osobom poświęcającym się stanowi nauczycielskiemu szansę korzystnego awansu, możliwość uzyskania stanowiska materialnie pomyślnego, moralnie zaś niezaprzeczenie ważnego i wpływowego.

Znaczne podwyższenie kwoty przeznaczonej przez kraj i państwo na stypendya nauczycielskie ułatwia najuboższej młodzieży dojście do stanu nauczycielskiego. W związku z temi postanowieniami uchyla zarządzenie Rady szkolnej (zob. Okólnik Rady szkolnej dołączony jako Dodatek I. do sprawozdania) niebezpieczeństwo, żeby stypendyści po odbyciu studyów seminarzyckich mogli nie dotrzymując zobowiązań innemu poświęcić się zawodowi.

Założenie przez Rząd nowych seminariów oraz tworzenie równorzędnych klas w seminariach nauczycielskich umożliwia pomieszczenie znaczniejszej ilości uczniów kształcących się na nauczycieli ludowych i ułatwia naukę w tych zakładach.

Wreszcie faktem niezmiernej doniosłości dla rozwoju szkolnictwa ludowego jest ustawa krajowa z 24. kwietnia 1894. regulująca sprawę konkurencji na rzecz szkół i wprowadzająca wielką ulgę dla uboższej wiejskiej ludności co do kosztów utrzymania szkoły. Ustawa ta rażąco zapewne posunie rozwój szkolnictwa ludowego naprzód, aniżeli to zdołały spowodować zapomogi dawane poszczególnym uboższym gminom oraz sumy przeznaczone na budowę szkół z wyznaczonemu na ten cel przez Sejm funduszu pożyczkowego.

Krajowa Rada szkolna widzi słusznie w bardzo znacznie zwiększającej się liczbie uczniów w męskich seminariach nauczycielskich skutek podjętych reform a zarazem objawiający lepsze nadzieje na przyszłość. Cyfry przytoczone w sprawozdaniu, które powtarzać na tem miejscu byłoby zbyt bezużytecznym, pozwalają przypuszczać, że młodzież obecnie o wiele chętniej niż w poprzednich latach do stanu nauczycielskiego się garnie. Nietylko bowiem spostrzegamy znaczny wzrost ilości uczniów na roku przygotowawczym, lecz, co szczególnie jest pocieszającym, stosunek uczniów kończących całą naukę w seminariach do uczniów zapisanych na rok przygotowawczy jest obecnie o wiele korzystniejszym aniżeli przed dwoma laty. I tak przy wzroście ilości zapisanych obecnie uczniów na rok przygotowawczy w stosunku do roku szkolnego 1892/3 niespełna o $\frac{1}{5}$ część jest ilość uczniów na kursie IV obecnie przeszło dwa razy tak wielką, jak przed dwoma laty. Owa dezercya więc z seminariów, na którą słusznie się skarżono, w części przynajmniej ustąpiła.

Przypuszczenie jest tedy, jak się zdaje, uzasadnionem, że za lat kilka nie będziemy już czuć tak dotkliwie jak dotąd braku ukwalifikowanych nauczycieli, tem samem więc liczba szkół i klas bezczynnych zniży się i usuniętą będzie przeszkoda organizacji nowych szkół.

Zbyt optymistycznie wszakże na stosunki zapatrywać się nie można. I dziś jeszcze, mimo znacznej zmiany na lepsze jest stanowisko nauczycieli ludowych pod względem materialnym

rudne, pracy zaś żmudnej i wyczerpującej siły wymaga się od nich stosunkowo wiele. Miejmy nadzieję że te stosunki polepszą się z czasem i że zarazem moralna doniosłość powołania nauczycielskiego do pewnego stopnia przynajmniej będzie dla młodzieży motywem skłaniającym ją do obrania sobie tego trudnego zawodu.

Komisya szkolna nie wątpi ani na chwilę, że Rada szkolna krajowa dołoży wszelkich starań, ażeby obok pomnożenia ilości nauczycieli jakoś ich była tego rodzaju, by z zupełnem zaufaniem kształcenie i wychowywanie dziatwy powierzyć im było można. Zadaniem seminaryum nauczycielskiego jest nietylko stosownie kształcić, ale zarazem wychowywać kandydatów do nauczycielskiego stann.

Pod względem kształcenia całkiem słusznie zwraca obecnie Rada szkolna szczególną uwagę na praktyczną naukę rolnictwa w seminaryach nauczycielskich połączoną z ćwiczeniami w ogrodach szkolnych.

W związku z tym kierunkiem pozostaje kształcenie pewnej ilości nauczycieli w szkołach rolniczych, na co specyalna subwencya przez Wysoki Sejm uchwaloną bywa. Jest to krokiem przygotowawczym nietylko do praktyczniejszego wykształcenia w kierunku nauk rolniczych poszczegól-nych nauczycieli, lecz zarazem do rozwinięcia projektowanej zmiany tycejącej się nauki uzupełniającej w niektórych szkołach ludowych pod tym względem, by jej nadać charakter specyalny kształcenia młodzieży w kierunku fachowo-rolniczym. Uwzględnianie tej praktycznej strony nauczania młodzieży przeznaczonej do zawodu rolników powinno na tej drodze coraz się silniej uwydatniać.

Nauczyciel ludowy wiejski powinien rozumieć w zupełności zawód rolnika, być nawet sam do pewnego stopnia rolnikiem. Dziś między ludowymi nauczycielami zdarza się spotkać takich, którzy pozostając w zupełnem odosobnieniu od wiejskiej gminy nie pojmują mimo długoletniego na wsi pobytu ani zawodu ani potrzeb ani uczuć ani sposobu myślenia włościan. Nauczyciel taki mimo znacznego zasobu wiedzy i sumiennej pracy nie może na młodzież skutecznego wywrzeć wpływu. Typ ten nauczyciela wiejskiego doktrynera powinienby z czasem wskutek praktyczniejszego kierunku nauki w seminaryach nauczycielskich zniknąć zupełnie.

Lecz ważniejszą jeszcze jest rzeczą wychowawcza funkcyja zakładów, z których wychodzą przyszli nauczyciele ludowi. Zakłady te powinny społeczeństwu dostarczać ludzi odznaczających się głęboko zakorzenionemi zasadami religijno-moralnemi i uważających za swój święty obowiązek zasady te w sercach dziatwy wykształcać i utrwalac. By szkoła ludowa dawała dziatwie istotnie religijno-moralne wychowanie do tego sama nauka religii, niestety w niektórych szkołach zbyt pobieżnie traktowana, żadną miarą nie wystarcza. Cel ten może być osiągnięty tylko wtedy jeżeli i nauczyciel z całą gorliwością wpływa w tym kierunku na umysły i serca dzieci. Dziś, kiedy wrogowie istniejącego społecznego porządku starają się rozszerzać prądy destrukcyjne w najszerszych kołach ludności, należy usilnych dołożyć starań, by się owe dążenia, nie dostały w szeregi tych, którym przypada rola wychowania młodzieży. Zbytecznym jest rozwodzić się nad tem, jak zgubnemby to było gdyby do stanu nauczycielskiego dostały się żywioly, których tendencją jest siać między ludność niezadowolenie z obecnego prawnego i społecznego porządku, osłabiać religijne przekonania, tępić uczucia narodowe i uszanowanie dla historycznych tradycyi.

Stosunki są dotąd w naszym kraju względnie korzystne, zataić wszakże nie można, że i u nas niebezpieczeństwo rozszerzania się tych prądów istnieje, więc też zawczasu przeciwdziałać trzeba.

Ze względu na wspomniane wychowawcze znaczenie nauczycielskich seminaryów należałoby tedy, mając baczne oko na jakoś materiału nauczycielskiego dostarczanego nam obecnie przez seminarya, zastanowić się gruntownie nad kwestyą, czy nie należałoby przystąpić do reformy tych zakładów w kierunku wychowywania kandydatów nauczycielskich w internatach. Sprawozdanie komisji szkolnej o stanie wychowania w latach 1891|2 i 1892|3. oświadcza się zasa-

dniezo za internatami nauczycielskimi. Na tem też stanowisko stoi dziś Komisya szkolna i wyraża przekonanie, że cel wychowania kandydatów nauczycielskich w stosownie urządonych i dobrze kierowanych internatach łatwiej dałby się osiągnąć, aniżeli to dziś ma miejsce. W celu przeprowadzenia reformy należałoby pomnożyć liczbę internatów nauczycielskich w kraju. Nadto trzeba by baczyć na stosowne urządzenia internatów. Internaty tylko w takim razie mogą odpowiadać celom wychowania, jeżeli każdy uczeń poddany jest należycie pieczy i nadzorowi osób, którym powierzone jest kierownictwo zakładu.

Internaty tedy zbyt liczne, nadmiernie przepelnione byłyby niestosowne a nawet, jak doświadczenie co do tego rodzaju zakładów uczy, pociągnęłyby za sobą znaczne niebezpieczeństwo. Wychowywanie kandydatów w internatach mogłoby też dopuszczać wyjątki co do tych uczniów, którzy w miejscu zakładu wychowawczego mieszkają społem z rodziną i pozostają w rodzinie tej pod należytą domową opieką. Komisya nie wchodząc bliżej w szczegóły tej doniosłej kwestyi ogranicza się do powyższych uwag ogólnikowych i sądzi, że byłoby z pożytkiem na tej drodze stopniowo i bez nagłych zmian reformę wychowania kandydatów nauczycielskich przeprowadzić.

Obszerniejsze uwagi poświęca sprawozdanie krajowej rady szkolnej kwestyi wprowadzenia nowych planów nauczania w naszych szkołach ludowych.

Przewodnie zasady tej reformy i historia ułożenia nowych planów nauki znane są Wysokiemu Sejmowi z poprzednich wyczerpujących w tym względzie sprawozdań Rady szkolnej. Przeprowadzenie praktyczne zmienionego planu nauczania zarządzane zostało przez Radę szkolną nie ożęściowo, lecz od razu z początkiem ubiegłego (1893|4) roku szkolnego. Wynagało to ze strony organów Rady szkolnej wielkiej energii i pracy, za co im szczerze należy się uznanie.

Nowe plany naukowe są obszernym elaboratem zawierającym obok szczegółowych przepisów tyczących się całego, obecnie co do wielu punktów zmienionego trybu nauczania dokładne wskazówki dydaktyczne i pedagogiczne dla nauczycieli szkół ludowych. Złudzeniem byłoby wprowadzić mniemać, że instrukcje te usuną wszelkie braki i błędy, które wkrađły się do poszczególnych szkół, że zdołają przeprowadzić zreformowanie samychże nauczycieli, tych mianowicie, którzy pod względem pedagogicznym na mylnej dotąd znajdowali się drodze. Być dobrym pedagogiem to w wyższym stopniu dar wrodzony aniżeli właściwość nauką nabyta.

Niezapreczenie jednak powinny cenne uwagi zawarte w instrukcyach pod wieloma względami bardzo pouczająco wpłynąć na naszych nauczycieli.

Nowe plany naukowe starają się przeprowadzić różne ukształtowanie dwóch odrębnych kategorii, szkoły ludowej mianowicie typu szkoły wiejskiej i małomiasteczkowej i typu pięcio i sześcioklasowej szkoły miejskiej dla chłopców.

W pierwszej z tych szkół wprowadzono przez zaprowadzenie nowych książek kierunek wykształcenia bardziej praktyczny odpowiadający zajęciom i stosunkom wiejskim.

Niezmiernej doniosłości pod względem wykształcenia praktycznego jest udział dzieci w czynnościach gospodarskich przedsiębranych w ogrodach szkolnych. Odnośne wskazówki w instrukcyach planów naukowych są bardzo dobre, pozostaną wszakże niestety na razie dla wielu szkół martwą literą, ponieważ znaczna część szkół nie posiada dotąd ogrodu szkolnego przeznaczonego dla celów szkoły (zob. daty spraw. Tab. 19).

To zresztą, co wprowadzają plany wychowania, jest niezawodnie tylko pierwszym krokiem na tej drodze, by w szkołach wiejskich z wychowaniem elementarnym z czasem połączone być mogło wykształcenie nieco dokładniejsze w zawodzie gospodarstwa rolnego.

W szkołach wiejskich i małomiasteczkowych i to nawet jednoklasowych przeprowadzają nowe plany systemu nauki podzielnej, tak iż dziatwa pobierająca niższy stopień nauki pobiera ją oddzielnie, oddzielnie zaś w innych godzinach dziatwa będąca na stopniu wyższym. Zasada to zupełnie racjonalna, ułatwiająca skuteczność nauki. Że niekiedy ścisłe przeprowadzenie jej natrafia na trudności, to jest rzeczą bardzo naturalną.

Wyjątki zresztą pewne mogą być na podstawie nowych planów dopuszczone. Mianowicie tam, gdzieby tego miejscowe stosunki niezbędnie wymagały, może na życzenie Rady szkolnej miejscowej c. k. Rada szkolna krajowa zezwolić wyjątkowo na całodzienną naukę dla wszystkich stopni razem.

W związku z tą kwestyą byłoby z pożytkiem zastanowić się dokładniej nad tem, czy w peryodycznych przerwach w nauce corocznie się powtarzających nie należałoby nieco ściślej aniżeli to ma miejsce dziś w kalendarzowo oznaczonych ferjach uwzględnić w szkołach wiejskich czas, w którym najważniejsze roboty polne bywają przedsiębrane. Wiadomo wszakże, że w czasie bardzo pilnych robót polnych regularne posyłanie dzieci do szkoły jest dla rodziców z bardzo znacznymi trudnościami połączone, często niemal niemożliwym bez znacznych materialnych ofiar.

W szkołach miejskich pięcio i sześcioklasowych dla chłopców wprowadzają nowe plany reformę deniosłą polegającą na skoncentrowaniu całej nauki elementarnej, o ile ona jest konieczną jako przygotowanie do szkół średnich, na cztery lata nauki. Na tej podstawie rok piąty a względnie piąty i szósty nie mają już znaczenia nauki elementarnej przygotowawczej, lecz są specjalnie przeznaczone na przysposobienie młodzieży do stanu przemysłowego lub handlowego. Zmiana ta, którą przeprowadzić nie bez trudu przyszło, zasługuje na żywe uznanie. Przy stosownym rozdzieleniu pracy powinny cztery lata wystarczyć zupełnie na przygotowawczą elementarną naukę, ściągnięcie jej na rok piąty lub szósty było istotnie marnowaniem czasu. Natomiast jest rzeczą wielce pożyteczną, iż już szkoła ludowa pięcio lub sześcioklasowa może chłopcom dać wykształcenie nieco wyższe z uwzględnieniem praktycznych potrzeb zawodów przemysłowych lub handlowych, wykształcenie, którego chłopcu początkowe klasy gimnazjalne lub realne ze względu na odmienny cel i inny system kształcenia w szkołach średnich daćby nie mogły. W ten sposób mogą na razie szkoły ludowe pięcio i sześćo klasowe zastąpić odrębne męskie szkoły wydziałowe, które dotąd nie mogły się jeszcze niestety przyjąć w naszym kraju. Z zadowoleniem dowiaduje się też komisya ze sprawozdania Rady szkolnej, że główna trudność w przeprowadzeniu tego systemu w szkołach miejskich, polegająca na braku fachowo wykształconych nauczycieli dla klas wyższych została usunięta.

I tu zresztą, podobnie jak co do reformy szkół wiejskich, nowe plany nauki są przygotowaniem projektowanych dalszych reform wychowania. Projektowane w nowych przedłożeniach rządowych zaprowadzenie szkół wydziałowych w większych miastach jest niejako dalszem rozwinięciem systemu nauki wprowadzonego już przez nowe plany w szkołach pięcio i sześcioklasowych miejskich.

Wspomina wreszcie w sprawozdaniu Rada szkolna o przedstawieniu stanu naszych szkół ludowych na wystawie krajowej. Kto miał sposobność oglądać ten dział wystawy musi przyznać, iż dawał on w istocie jasny pogląd na rozwój historyczny i stan obecny naszego szkolnictwa i był dowodem realnego na tem polu postępu.

Wreszcie obowiązkiem komisji szkolnej jest wspomnąć o rezolucyach uchwalonych w zeszłym roku przy obradach nad sprawozdaniami Rady szkolnej i komisji. Wysoki Sejm uchwalił w roku zeszłym przy tej sposobności następujące trzy rezolucye podane w poprzednim sprawozdaniu pod I, II, III i IV.

„Sejm wzywa Wysoki c. k. Rząd, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył Sejmowi wnioski, mające na celu założenie obok istniejących już szkół wydziałowych, szkoły wydziałowe żeńskie o szerszem planie nauczania.“

Życzeniu temu czyni zadość rządowy projekt ustawy „o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci“ mianowicie artykuł 14 tegoż przedłożenia.

„Sejm wzywa Wysoki c. k. Rząd, aby już w tym roku przystąpił do założenia nowych seminarjów nauczycielskich.“

Rezolucyę tę należy uważać za spełnioną o tyle, że z dniem 1. września mają wejść w życie nowo utworzone seminarja nauczycielskie w Krośnie i Sokalu. Komisya wszakże uważa za swój obowiązek podnieść, iż w przyszłości tworzenie jeszcze dalsze nowych zakładów niezawodnie potrzebnem będzie.

„Sejm wzywa Wysoki c. k. Rząd, by w każdym okręgu szkolnym mianował osobnego inspektora, tudzież siły pomocnicze i kancelaryjne przy Radach szkolnych okręgowych stosownie do zachodzących potrzeb wzmocnił.“

Jakkolwiek komisya szkolna z wdzięcznością uznaje, że Rząd przy przeprowadzeniu ustawy z 8. czerwca 1892 roku o stabilizowaniu inspektorów okręgowych uwzględnił potrzeby kraju, to jednak mniema, że, wobec tego, iż wyrażonemu w powyższej rezolucyi życzeniu nie stało się w zupełności zadość, rezolucya w nieco zmienionej formie i obecnie przez Wysoki Sejm ponowioną by być powinna.

Co się tyczy ilości stabilizowanych inspektorów rzecz przedstawia się w sposób następujący: Na podstawie ustawy z roku 1892. stabilizował Rząd na rok 1893. inspektorów okręgowych 49 z tego zaś 22 dla pojedynczych okręgów szkolnych zaś 27 dla okręgów większych złożonych z dwóch okręgów szkolnych. W roku 1894. przez mianowanie 5 nowych inspektorów rozdzielono 5 podwójnych okręgów. Tożsamo przeprowadzić się ma na rok 1895, co do dalszych ośmiu podwójnych okręgów. Pociąga to oczywiście za sobą dalsze mianowanie 8-miu nowych inspektorów. Temsamem pozostanie jeszcze 14 skombinowanych okręgów, z których każdy obejmuje dwa okręgi szkolne. Że i w tych okręgach jest rzeczą bardzo wielkiej wagi przeprowadzenie podziału i mianowanie drugiego inspektora, to nie ulega wątpliwości. Jeden inspektor szkolny nie jest po prostu w stanie podołać pracy w podwójnym okręgu szkolnym.

Nie należy przy tem mierzyć pracy inspektora, ściśle li wedle ilości szkół i klas w poszczególnych okręgach. Powinno się uwzględniać zarazem bardzo znaczną odległość miejscowości w okręgach skombinowanych, która utrudnia wizytowanie szkół a nadto jeszcze i tę okoliczność, iż im bardziej zaniedbane szkolnictwo w poszczególnych okręgach, tem ważniejszym a zarazem tem trudniejszym jest zadanie inspektora szkolnego. Komisya szkolna mniema, że Rząd może z łatwością bez zbytecznego przeciążenia budżetu przeprowadzić w najbliższych paru latach mianowanie dalszych 14 inspektorów i w tym celu proponuje Wysokiemu Sejmowi, by wyraził życzenie swe w tym względzie w formie rezolucyi, której tekst niżej jest podany.

Inną kwestyą utrudniającą wielce inspektorom wywiązanie się należyte z obowiązku nadzorowania szkół jest przeciążenie ich czynnościami kancelaryjnemi i czysto administracyjnymi, które nie pozostają w ścisłym związku z ich właściwym zawodem a nawet wręcz są w sprzeczności z instrukcyami specjalnemi określającymi ich zakres działania i obowiązki. Powodem tego, jest okok innych okoliczności brak dostatecznych sił pomocniczych przy Radach szkolnych okręgowych. Do tej sprawy odnosi się druga część rezolucyi Nr. IV. uchwalonej zeszłego roku przez Wysoki Sejm. Ponieważ złemu dotąd nie zaradzono, przeto wnosz komisya, by obecnie podobną rezolucyę wznowić. I co do tej kwestyi zastosowanie się Rządu do życzenia Sejm nie pociągnęłoby bardzo znacznego przeciążenia budżetu.

Komisya szkolna stawia tedy następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich w roku szkolnym 1893/4.

7

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przez stopniowe coroczne podwyższenie ilości okręgowych inspektorów szkolnych liczba ich już w najbliższych latach zrównaną została z ilością szkolnych okręgów temsamem zaś dla każdego okręgu odrębny inspektor był mianowany.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przez stosowne zarządzenia, w szczególności zaś przez wzmocnienie sił pomocniczych i kancelaryjnych przy Radach szkolnych okręgowych uwolnił inspektorów szkolnych okręgowych od zajęć administracyjnych i kancelaryjnych nie odpowiadających ściśle ich właściwemu powołaniu.

Lwow, 12. stycznia 1895.

Przewodniczący :

Czartoryski.

Sprawozdawca :

Piniński.

